



# ZWIĄZEK REPRESJONOWANYCH POLITYCZNIE ŻOŁNIERZY-GÓRNIKÓW KRAJOWY ZARZĄD

03-446 Warszawa, ul. 11 Listopada 17/19 bud. Nr 1, I p. pok. 110,  
Adres pocztowy: skrytka pocztowa 238; 00-987 Warszawa 4  
tel/fax /022/ 687 22 91

REGON 013009063

NIP 525-15-74-988

KRS 00000 95 914

L.DZ.KZI.97/12

Warszawa, 17.08.2012 r.



Szanowny Pan Senator  
Piotr Zientarski Przewodniczący  
Komisji Ustawodawczej Senatu RP  
ul. Wiejska 6 0  
00-902 Warszawa

Szanowny Pan Senator  
Michał Seweryński  
Przewodniczący Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji Senatu RP  
ul. Wiejska 6  
00-902 Warszawa

*Szanowni Panowie Przewodniczący*

Debata i wyrażone opinie w sprawie senackiej inicjatywy ustawodawczej w zakresie nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej (druk senacki nr 120) o poszerzeniu katalogu grupy osób uprawnionych do darmowych leków dla żołnierzy górników (naszym zdaniem bez żołnierzy budowlanych) ujawniły niepełną wiedzę o warunkach w jakich doszło do dramatu zdrowotnego nielicznie jeszcze żyjącej grupy poszkodowanych osób. Zwłaszcza przez niektóre resorty, bo pomijając w opiniach istotne, kluczowe, dramatyczne przyczyny utraty zdrowia zaniechano ukazania rzeczywistego bezpośredniego związku przyczynowo-skutkowego obecnego zdrowia z katorżniczą pracą przymusową w przemyśle wydobywczym. Szkoda, bo istniejące oficjalne źródła nie pozostawiają w tej materii cienia wątpliwości, dlaczego żołnierzom górnikom należy się zwiększona opieka zdrowotna i że istniejący stan zdrowia pozostaje w ścisłym związku z tragicznymi doświadczeniami.

Także w informacjach dotyczących ilości beneficjentów, których regulacja miałaby objąć oraz wzrost kosztów świadczeń zdrowotnych, dane mijają się z rzeczywistością, są ze sobą sprzeczne, albo wzajemnie się wykluczają. Możemy mówić o częściowym uzupełniającym wzroście nakładu finansowego do aktualnie wykorzystywanego, a nie o skali wzrostu w wymiarze całościowym.

Nie możemy się także zgodzić z tymi opiniami, w których pojawiają się wątpliwości, czy aby nowa regulacja ustawowa nie ma przypadkiem charakteru uznaniowego lub formy rekompensaty. Podobnie uważamy za niestosowne odwoływanie się w niektórych opiniach do art. 19 i 98 Konstytucji RP, ponieważ stwarzają wrażenie niezadowolonia z tego, że ustawodawca uchwalił ustawę o szczególnych uprawnieniach dla określonych grup poszkodowanych osób.

W przeciwieństwie do takich nielicznych wyrażonych opinii, generalnie debatę uznać należy za racjonalną a część zapisów Ministerstwa Finansów a szczególnie Ministerstwa Zdrowia za wyraźne wsparcie inicjatywy ustawodawczej. Szczególnie cieszą opinie Ministerstwa Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, które inicjatywę ustawodawczą poparli w całości, nie wnosząc zastrzeżeń. Nie można wykluczyć, że rezultatem takiego stanowiska była znajomość genezy porażających warunków w jakich doszło do utraty zdrowia.

Szanowni Panowie Senatorowie!

Pozwalamy sobie jeszcze raz przypomnieć wiedzę o grupie osób wywodzącej się z nurtu niepodległościowo-kombatanckiego potwierdzająca, że jest najbardziej poszkodowaną w trakcie pokoju grupą osób pod względem ogromu szkód i strat biologicznych, ale także jako tragicznie doświadczoną pod względem zdrowotnym. Te fakty w pełni potwierdzają słuszność podjęcia przez senat inicjatywy ustawodawczej – druk senacki nr 120.

Dramat zdrowotny żołnierzy górników jest pokłosiem rodzimej represji przeżywających „swoje tragedie”, poprzez dopełniania się dramatów najpierw w więzieniach, obozie Jaworzno, niewolniczej pracy w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach rud uranu, a na koniec egzystencji jako obywateli II kategorii. Za przynależność do nielegalnych organizacji, wyrażaniu sprzeciwu wobec istniejącemu porządkowi społeczno-politycznego państwa, jako polityczni młodociani więźniowie mieli zaliczone wyroki sądowe, po odbyciu kary, uzupełniane następnie pobytem w obozie Jaworzno. Kluczowy dramat żołnierzy górników rozegrał się jednak w trakcie przymusowej, niewolniczej pracy w przemyśle wydobywczym. Jak podają oficjalne źródła, nieprzygotowanych i nie przeszkolonych żołnierzy kierowano na odcinki pracy zagrażające życiu i zdrowiu, gdzie górnicy cywile odmawiali pracy. To była katorżnicza, niewolnicza praca. Jak podają oficjalne źródła, w wojskowych raportach, stwierdza się „pracę ponad ludzkie siły”, pobyt pod ziemią przeciągał się po kilkanaście godzin, a brak dostatecznego wypoczynku było normą.

Dramatyczne raporty w meldunkach wojskowych o porażających warunkach służby i pracy wyniszczających zdrowie żołnierzy powodowały wprawdzie interwencje wysokiego szczebla dowództwa wojskowego, ale kończyły się one mało znaczącą poprawą doraźną. Skala zagrożeń życia i zdrowia żołnierzy urosła do takich rozmiarów, że musiał interweniować nawet Minister ON, sprawca podpisanego w 1951 r. sławetnego tajnego rozkazu 008/MON, któremu nadano represyjny charakter poboru i służby.

Nie mająca miejsca w historii ludzkości wydarzenie (poza ZSRR) niewolniczego zatrudnienia żołnierzy spowodowało największą w trakcie pokoju tragedię. Oficjalne źródła potwierdzają ponad tysiąc ofiar śmiertelnych, dziesiątki tysięcy doznanych urazów skutkujących następstwem ogromnej ilości inwalidztwa a po zakończeniu służby w ogromnej nieoszacowanej liczby przedwczesnych zgonów w wyniku doznanych urazów i nabytych chorób. Badania nad represyjnym charakterem służby i łamaniem podstawowych praw człowieka ustaliły, że praca przymusowa żołnierzy była zbrodnią komunistyczną, zbrodnią przeciwko ludzkości.

Mając na względzie aspekt zdrowotny nielicznie jeszcze żyjących żołnierzy górników (według naszych szacunków na koniec 2011 r. w granicach 10 tys. osób) uważamy, że prace nad senacką inicjatywą ustawodawczą należy kontynuować jako konieczną i zasadną. Rzeczywisty przyczynowy ubytek na zdrowiu żołnierzy górników jest co najmniej taki sam, który legł u podstaw objęcia ustawą tej grupy osób, które darmowy dostęp do farmakologii już mają.

A jeśli chodzi o kwestię ilości beneficjentów i wzrost tylko pewnej wielkości kosztów, to uważamy, że należy się zgodzić w tej materii z opinią Ministerstwa Zdrowia, która w wyrażonej opinii mówi, że cytujemy... **„Należy uznać koszty omawianej interwencji legislacyjnej za relatywnie nieduże... w kontekście całościowej kwoty środków przeznaczonych na refundację oraz mając na uwadze fakt, że tzw. „żołnierze górnicy” stanowiliby nieznaczny odsetek osób korzystających z przedmiotowych uprawnień.”** Koniec cytatu.

Pokładamy nadzieję, że prace nad projektem ustawy będą kontynuowane, gdyż dramatyczne, zdrowotne skutki porażających warunków pracy przymusowej, żołnierze-górnicy odczuwają do dziś.

*Z powierzeniem*

WICEPREZES  
Krajowego Zarządu

*Józef Wasacz*



PREZES  
Krajowego Zarządu  
*Tadeusz Jarek*

Kopie otrzymuje:

Pan Senator Robert Mamiąg  
Senat RP  
ul. Wiejska 6  
00-902 Warszawa